

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 maja 2018 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od pozwanej M. K. na rzecz powódki (...) Spółki Akcyjnej w L. kwotę 286,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lipca 2016 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciążył pozwanej kosztami postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:
 - a) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób niezgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegające na przyjęciu, że pozwana nie dopuściła się nielegalnego poboru energii elektrycznej w sytuacji, kiedy zaistnienie takiego poboru wynika z całości zgromadzonego materiału dowodowego;
 - b) dokonanie dowolnej oceny dowodów, polegającej na stwierdzeniu, iż powódka nie udowodniła wysokości rozszczenia oraz nie przedstawiła stanu licznika pozwanej na dzień rozwiązania umowy, podczas gdy wysokość rozszczenia, sposób wyliczenia oraz wartość licznika przypadająca na wskazany dzień zostały zawarte w załączonych do akt sprawy protokole kontroli i załączniku do protokołu kontroli;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c., poprzez:
 - a) stwierdzenie, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie jest miarodajny dla ustalenia okoliczności wypowiedzenia umowy poboru energii elektrycznej;
 - b) stwierdzenie, że powódka nie wykazała, że doszło do nielegalnego poboru energii elektrycznej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelująca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, tj. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 1.430,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 15 lipca 2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz pozostawienie mu rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Postanowieniem z dnia 18 czerwca 2018 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi odrzucił apelację powódki w zakresie dotyczącym pkt 1 wyroku z dnia 8 maja 2018 r., powołując się na brak interesu prawnego (gravamen).

W odpowiedzi na apelację, pozwana domagała się jej oddalenia w całości oraz zasądzenia od strony powodowej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Tytułem wstępu stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. W konsekwencji, Sąd II instancji nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

Z uwagi na fakt, iż pozwana sformułowała w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia zarówno normy prawa materialnego, jak i normy prawa procesowego, w pierwszej kolejności wypada odnieść się do przypisywanego Sądowi I instancji uchybienia natury procesowej, gdyż wnioski w tym zakresie mogą determinować kierunek dalszych rozważań.

Zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c., uznać należy za chybiony.

Zgodnie z treścią przywołanego przepisu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części, obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego, jak również na tym, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. akt I ACa 205/08, L.).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że wbrew przekonaniu apelującej, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ów Sąd ocena tegoż materiału jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesiony w tym zakresie zarzut stanowi w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu I instancji. Apelująca nie przedstawiła żadnych dowodów przeciwnych, mogących podważyć ocenę Sądu Rejonowego, zaś argumenty, podniesione w treści apelacji, uznać należy za gołosłowne.

W pierwszej kolejności podnieść trzeba, iż strona powodowa nie przedłożyła ani umowy kompleksowej sprzedaży energii elektrycznej, zawartej z pozwaną, ani też Regulaminu wykonywania umów kompleksowych, zawierającego szczegółowe warunki wypowiedzenia umowy oraz wstrzymania świadczenia usługi dystrybucji i sprzedaży energii elektrycznej. Wobec powyższego, rację ma Sąd I instancji, że w tym stanie rzeczy niemożliwością jest ustalenie, czy powódka w ogóle była władna wypowiedzieć wspomnianą wyżej umowę na skutek niewielkiej – gdyż wyrażającej się łączną kwotą 120,79 zł – zaległości w zapłacie należności po stronie pozwanej.

Wbrew przeświadczeniu apelującej, przedmiot rozważań w niniejszej sprawie nie powinien ograniczać się do konsekwencji złożenia przez stronę powodową oświadczenia woli o wypowiedzeniu wspomnianej wyżej umowy i nie obejmować badania podstawy prawnej owego oświadczenia. Skarżąca zdaje się nie dostrzegać, że o ewentualnych konsekwencjach wypowiedzenia umowy, zawartej w oparciu o przepisy prawa, można mówić wyłącznie wówczas, gdy samo wypowiedzenie również zostało dokonane na podstawie owych przepisów. Tylko bowiem w takim wypadku mamy do czynienia ze skutecznym wypowiedzeniem umowy.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż żadna ze stron postępowania cywilnego nie może oczekiwać, że dowody, które mogłyby doprowadzić do korzystnego dla niej rozstrzygnięcia, zostaną powołane z urzędu. Postępowanie cywilne rządzi się bowiem zasadą kontradyktoryjności, przejawiającą się w tym, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), zaś ciężar udowodnienia faktów, mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r. (I CKU 45/96, L.), Sąd Najwyższy wskazał, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.) Sąd ma co prawda możliwość wsparcia stron, jednakże może to nastąpić jedynie w wyjątkowych wypadkach. Działanie sądu z urzędu może być bowiem odbierane jako naruszenie równości stron biorących udział w postępowaniu oraz prawa do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd. Ów pogląd Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy w całości podziela. Zarazem, stanowi on podstawę do uznania, iż nietrafny jest zarzut, jakoby Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 6 k.c.

Sąd odwoławczy zgadza się z Sądem Rejonowym także i w tej kwestii, że nawet gdyby przyjąć, iż pismem z dnia 6 marca 2015 r. powódka skutecznie wypowiedziała umowę kompleksową, bezspornym jest, iż dostarczała energię elektryczną do lokalu, położonego w Ł. przy ul. (...) aż do dnia 3 czerwca 2016 r., czyli przez kolejne 15 miesięcy. W konsekwencji, zachowanie strony powodowej, polegające na dostarczaniu pozwanej energii elektrycznej – przy uwzględnieniu, że art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 r., Nr 54, poz. 348, z późn. zm.) nie przewiduje żadnej szczególnej formy zawarcia umowy sprzedaży energii elektrycznej – winno być traktowane jako oświadczenie woli o dalszym trwaniu umowy, złożone per facta concludentia. Wobec powyższego, nie może być mowy o nielegalnym pobieraniu prądu przez pozwaną w rozumieniu art. 57 w zw. z art. 3 pkt 18 ustawy – Prawo Energetyczne.

Odnosząc się z kolei do argumentacji skarżącej, dotyczącej funkcji, jaką pełni przepis art. 57 ustawy – Prawo energetyczne, stwierdzić należy, iż Sąd II instancji zasadniczo podziela pogląd, że ów przepis może pełnić również funkcję represyjną. Pozostaje to jednak bez wpływu na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy, albowiem – z powodów już powyższej wyluszczonej – Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że ów przepis nie ma tutaj zastosowania.

W świetle przeprowadzonego wywodu, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż apelacja nie zawiera zarzutów, mogących podważyć stanowisko Sądu I instancji, w związku z czym wywiedziony środek odwoławczy oddalił, o czym orzekł w oparciu o art. 385 k.p.c.